

**CENY OGŁOSZEN:** Przed tekstem wiersz milimetry mk. 3000 — na III stronie mk. 1500, — IV mk. 1000. Teksty nadesłane m. 3000. — Drobne ogłoszenia od m. 1000 do 1500 za wyraz. Najmniej 15000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz  
„ISKRA”, Sosnowiec.  
Konto czekowe P. K. O.  
Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

**marek 80000.**

Zodnoszeniem miesięcznie  
mk. 90.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrówką mk. 95.000.

Z przesyłką pocztową  
mk. 95.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 120.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64.  
ADMINISTRACJA: Dąbrowska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

W nocy z dnia 1 na 2 października r. b. zmarł tragiczną śmiercią  
ś. † p.

## TADEUSZ UJEJSKI

Inżynier-kierownik wydziału mechanicznego kopalni „Saturn”.

Zmarły przez wybitne zalety ducha i umysłu umiał zaskarbić sobie szczerą sympatię i szacunek tych wszystkich kolegów, którzy na jakim bądź polu zetknąć się z nim mieli sposobność, to też śmierć tego zacnego i szlachetnego człowieka na długo pozostawi żal w naszej pamięci.

Koleżdy-współpracownicy Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn”.

599

W nocy z 1 na 2 października r. b. rozstał się z tym światem

ś. † p.

## TADEUSZ UJEJSKI

Inżynier-kierownik wydziału mechanicznego kopalni „Saturn”.

Eksportacja zwłok z mieszkania do bocznic kolejowej na kopalni „Saturn” odbędzie się 4 października b. r. o godz. 4 i pół po poł., następnie koleją do grobu rodzinnego w Warszawie.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” Sp. Akc.

ś. † p.

## Anna Janina Ziembówna

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 2 października, przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kościuszki 39 do kościoła parafialnego w Dąbrowie nastąpi w czwartek 4 października o godz. 9 i pół rano, a po nabożeństwie na cmentarz miejscowy.

563.

Lekarz-dentysta 3915

## Marja Bitny-Szlachta

POWROCIŁA.

Leczenie, plombowanie, złote korony.

Pracownia zębów sztucznych.

Przyjmuje od g. 2-ej do 7-ej p. p.

(oprócz niedziel i świąt).

ulica Małachowskiego 16, II p.

W SOSNOWCU.

## Dr. B. Budzyński

chorobv weneryczne i skórne  
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14  
przyjmuje od 4—7 po południu.

3976

## Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób  
wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skór-  
ne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8.

Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

## Dr. LUFTSPRINGER

Choroby: skórne, włosów,  
weneryczne, (niemoc płciowa).

Analizy mikroskopowe.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6

w niedzielę i święta od 10 do 12.

SOSNOWIEC, ulica Modrzejowska Nr. 39, II p.

Two Rozwój zawiadamia osoby zainteresowane, że z powodu obfitych zamówień napływających na ziemniaki, wysłanie delegata do Poznania zostało odłożone do soboty.

629

Magazyn ubiorów męskich

## H. ZAKRZEWSKA

CIEPŁA 4.

Oto jedyny adres, gdzie można kupić tanio: jesionki, garnitury i spodnie w różnych gatunkach.

Reklama  
jest dźwignią handlu!

NIEZWYKŁA OKAZJA!

dla P.P. znawców i smakoszy Zagłębia!

„CUKIERNIA I RESTAURACJA WARSZAWSKA”

SPROWADZIŁA

PIWO i PORTER ZYWIECKI z heczki.

578—1

Z poważaniem ZARZĄD.



# W obliczu wojny domowej w Niemczech.

Sosnowiec, 4 października.

W chwili mianowania Stresemana kanclerzem rzeszy niemieckiej, wyraziliśmy przekonanie, że czekają rząd niemiecki chwile bardzo ciężkie. Powodzenie jego akcji likwidacyjnej, odnośnie do kwestii biernego oporu w zagłębiu Ruhry, oraz rozpoczęcie nowego kursu ugodowego wobec Francji i Belgii, dla której punktem wyjścia musiała być bezwzględna i bezwarunkowa kapitulacja, zawisłem było z jednej strony od opanowania katastrofalnej sytuacji finansowej państwa i od możliwości zwycięskiego przeciwstawienia się wzmożonej akcji żywiołów szowinistycznych. Ze monarchiści niemieccy, przyznając się rządowi Stresemana do kapitulacji wobec Poincarégo, użyją jako wody na swój młyn, że wyolbrzymia fakt ten do „zdrady niemieczyzny”, — to nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Zbyt długo rząd niemiecki utrzymywał szerokie masy narodu w sztucznie i celowo podniecanym nastroju nienawiści wobec Francji, by teraz jednym aktem prawnym, jedną odezwą zdolny był do wywołania zmiany tych nastrojów w kierunku diametralnie przeciwnym.

Obserwując obecny rozgardiasz niemiecki, graniczący już niemal z zupełnym chaosem, odnosi się wrażenie, że rząd niemiecki tak długo starał się straszyć Europę widmem rewolucji niemieckiej, tak intensywnie widmo to wywoływał, aż stało się ono realnym faktem.

Czy wynikiem obecnego chaosu, będzie rzeczywiście, jak chcą pesymiści, rozbić się Niemiec, na północne

prusko-republikańskie i południowe monarchistyczne, trudno przewidzieć. Jedno zdaje się już być zupełnie pewną rzeczą, że bez krwawych walk domowych nie obejdzie się. Walki te, w formie starć lokalnych, rozpoczęły się już. Atak bojówek monarchistycznych na Kistrzyn, rewje w Monachium przed b. nast. tronu bawarskiego Ruprechtem, mianowanie bezwzględnego monarchisty v. Kahra, dyktatorem Bawarii, podejrzane ruchy wschodnio-pruskiej organizacji wojskowych na granicy terytorium w. m. Gdańska, to wszystko fakty, które wskazują na zbliżający się ostateczny porachunek dwu wrogich sobie obozów w Niemczech. Lewica republikańska nie pozostaje prawicy dłużną w analogicznych zarządzeniach.

Dowiadujemy się więc o zgodnym froncie komunistyczno-socjalistycznym w rządzie saskim, o intensywnym zbrojeniu się „sotni proletariackich”, a wreszcie o akcji lewego skrzydła rządu berlińskiego, chcącego wymusić na Stresemanie wydanie energicznych zarządzeń przeciw separatystycznej Bawarii.

Onegdajsza rzeź nadreńskich niepodległościowców w Düsseldorfie przez policję pruską, rzeź nosząca na sobie wszelkie cechy pogromu, daje nam przedsmak tego, że „kulturalne” Niemcy potrafią, w danym momencie, nie gorzej bolszewików stosować „oficjalny terror”.

Rozwój wypadków w rzeszy niemieckiej zmusza dwa przedewszystkiem państwa do czujnego obserwowania

ich. Państwami tymi są Francja i Polska. Francja, bezpośrednio zaangażowana w zagłębiu Ruhry i w ruchu nadreńskim posiada z pewnością zupełnie ściśle ustalony program postępowania, dostosowany do wszelkich ewentualności w Niemczech. Czy i my również program taki posiadamy, nie wiadomo. Ufamy, że obecny rząd większości narodowej nie zaniedba niczego, co leżeć będzie w interesie zapobieżenia oddziaływaniu niemieckiego chaosu na Polskę, a zwłaszcza na jej kresy zachodnie.

Oddziaływanie to może się dać odczuć zarówno w zakresie naszego życia politycznego, jak też i gospodarczego.

Nie tak dawno wykryto antypaństwową akcję „Deutschtumsbundu” na Pomorzu, akcję, której najwyraźniej patronowały czynniki monarchistyczne w Niemczech. Wzrost działalności i podej-

rzane ruchy niemieckich zbrojnych watah na pograniczu Prus Wschodnich; też nam nie mogą być obojętnymi.

Rola zaś Berlina i Gdańska w deprecjacji marki polskiej zbyt dobrze jest znana ogółowi polskiemu.

Stosunek Litwy i Rosji bolszewickiej do ewentualnej rewolucji niemieckiej, jest mimo świeżych zupełnie pokojowych deklaracji Trockiego, wielkim znakiem zapytania.

Z powyższego wynika, że sytuacja jest bardzo niejasna i wymaga ze strony naszych czynników miarodajnych jaknajwiększej czujności. Są momenty, kiedy najkonsekwentniej powtarzane zamiary pokojowe, kiedy najsilniej podkreślany pacyfizm nie wystarczają, a czyni się obowiązkiem i pewnego rodzaju „condicio sine qua non” dla utrzymania mocarstwowego stanowiska państwa.

## Listy lwowskie

Premjer Witos w Małopolsce wschodniej.—Dwudziesty ósmy walny zjazd P.S.L.—Złote gody lwowskiej „Gwiazdy”.—Rusini przygotowują się do gminnych wyborów.—Walka o wylegarnię ruskiej inteligencji.—Z państwa czerwonych carów. Smutne, lecz zakochane w sobie miasto.

(Od własnego koresp.).

Lwów, 3 października.

Zgoła niespodzianie, bo zaledwie w kilka godzin po opuszczeniu łóżka, po poważnej chorobie, zdecydował się premier Witos na podróż wizytacyjną do Małopolski wschodniej, a ściślej mówiąc, do województwa tarnopolskiego. Podróż ta stoi w ścisłym związku z całokształtem przygotowawczych prac prezydium rady ministrów, odnośnie do mającego być zapoczątkowanego nowego kursu naszej polityki na kresach. Ostatni to już chyba czas na rewizję dotychczasowego stosunku naszych władz wykonawczych do ludności kresowej, jakoteż na zapoczątkowanie rozumnej, na szeroką skalę zakrojonej państwowo-

twórczej akcji, która-by zdołała zarówno zespolic kresy z macierzą, jak też uchronić polski stan posiadania na kresach od ostatecznego upadku. Bowiem ludności polskiej w niektórych pogranicznych powiatach płonie po prostu dach nad głową i nie jest ona pewna dnia ani godziny.

Stosunki bezpieczeństwa doszły do absurdu, bandy opryszków, mające swą bazę operacyjną po stronie bolszewickiej, hulają bezkarnie po polskich dworach i chatkach, czerwone koguty są niemal codziennym zjawiskiem.

Przytem rozluźnienie administracyjnej maszyny i nieszczerólny dobór urzędników, zrażają do

państwa szerokie koła ludności kresowej, tak chętnie po ryskim traktacie garnące się pod opiekę skrzydła Rzeczypospolitej. Ten więc stan zapalny winien być jaknajrychlej usunięty. Zdaje sobie z tego w pełni sprawę dzisiejszy premier. Serdeczne przyjęcie, które premierowi zgotowała ludność województwa tarnopolskiego, a zwłaszcza głosy ruskich działaczy, świadczące o szczerej chęci współpracy z polską ludnością i lojalności wobec państwa, świadczą, iż rząd może liczyć na pomoc w swej ratowniczej akcji.

\* \* \*

W ub. sobotę rozpoczął się we Lwowie 28 walny zjazd towarzystwa szkoły ludowej, przy udziale kilkuset delegatów z Małopolski, Wołynia i Śląska. Zjazd ten jednej z najpojętniejszej i najbardziej społecznie zastrawionej instytucji ma m. i. na celu opracować program polskiej pracy społecznej na kresach, wobec zarysowującej się podziemnej ofensywy przeciwko polskości. Na wzór dawnych stanic kresowych muszą się zapalić szeregi ognisk społeczno-oświatowych na rubieżach państwa. Do pracy tej organizuje T. S. L. wszystkie chętnie, dzielne i uświadomione jednostki. Dotychczasowa działalność tej ze wszech miar zasłużonej instytucji, obejmująca kresy zachodnie i wschodnie, działalność, która tak pięknie wydała owoce, pozwala wierzyć, iż cementowanie polskości na kresach pójdzie w szybkim tempie.

Jako jedno z naczelnych zadań zjazdu wysunięto kwestię opieki nad polskimi osadnikami na kresach wschodnich.

\* \* \*

Lwowska „Gwiazda”, będąca zarazem macierzą około 30 podobnych stowarzyszeń rzemieślniczych w całej Małopolsce, święciła w tych dniach uroczyste 55-cio letni jubileusz swego istnienia.

Podniesienie polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu, tudzież tworzenie silnych podstaw dla wzbudzenia i utrzymania ducha narodowego, oto były cele założycieli tego gniazda. Dzisiaj delegaci z całej Małopolski, zrzeszeni w „Związku polskich Gwiazd”, zaświadczyli dobitnie, iż hasła z przedkilkudziesięciu lat padły na bujną niwę. Pierwszy dzień uroczystości poświęcono nabożeństwu, pochodowi przed pomnik Adama Mickiewicza, przed którym pochylił się las sztandarów

## WALKA O MILJONY.

372.

— Nie wszyscy... — odpowiedział podoficer. — Pozostał jeden, któremu daliśmy zakosztować, jak smakuje chleb kontrabandy. Słyszałem jego krzyk, widziałem jak upadł. Zapal latarnię!...

Rozkaz ten natychmiast wykonano.

Oddział celnej straży, ściągnięty wystrzałami, przybiegł na pomoc towarzyszom. Oddziałem tym dowodził porucznik. Po kilku minutach obie grupy połączyły się razem.

— Co się tu stało? — pytał oficer.

— Dostrzegłszy ludzką postać, wyskakującą z czołna na wybrzeżu poniżej skał, gdy taż nie odpowiedziała na przesłane jej zapytanie, daliśmy ognia, najprzód do tego człowieka, a potem do czołna. Czołno umknęło nam, ale padł człowiek!

— Szukajmy go... — odrzekł porucznik.

Oba oddziały zwróciły się ku

wybrzeżu. Po ujęciu około pięćdziesięciu kroków postępujący najprzód oficer wraz z niosącym latarnię nagle się zatrzymali.

Spostrzegli leżące bezwładnie na ziemi ciało.

— Zaświeć tu bliżej! — wołał porucznik.

Spuszczona latarnia oświeciła ciało.

— Ależ ten nieszczęśliwy nie ma pozoru kontrabandyzisty — rzekł oficer, rozglądając się w ubraniu Misticota. — Jest to podrostek... dziecko jeszcze prawie.

Porucznik ukląkł przy ciele, kładąc rękę na lewej stronie piersi bezwładnego.

— Nie! — odrzekł. — Serce jego uderza, został więc tylko zranionym. Jest-li on przemytnikiem, czy nie jest, pozostawij go tu nie możemy. Niechaj dwóch ludzi idzie po nosze, niech przyprowadzą chirurga.

Trzech strażników pobiegło natychmiast.

Dwadzieścia minut upłynęło w milczeniu, poczem ukazali się ludzie z noszami.

Złożono ciało ostrożnie na płótno, rozpięte na drągach, wciąż leżące bezwładnie, oficer dał rozkaz wyruszenia w drogę i cały

oddział udał się ścieżką, mknącą pomiędzy składami. Jeden ze strażników nioś wazę i kapelusz, znalezione przy Misticocie na wybrzeżu.

XXXIII.

Mały ów orszak potrzebował pół godziny czasu, by przybyć na wierzchołek skały, na której wznosił się budynek komory celnej, gdzie nosze z ciałem wniesiono. Wezwany chirurg już się tam znajdował. Rozebrawszy z wielką ostrożnością ciało, wyciął pozostającego w omdleniu, stwierdził, iż kula, przebiwszy lewą stronę piersi, wyszła pod łopatką, druga trafiła w czaszkę, zadrasnąwszy skórę, a trzecia narzeczcie rozdarła prawe ramię.

— Jedna z tych ran jest niebezpieczniejsza — rzekł chirurg, poruszając głowę — a jest ona do takiego stopnia szkodliwa, iż wątpię, by pacjent mógł wrócić do zdrowia. Nie wygląda wcale na kontrabandyzistę ten chłopiec... Sądzę, że jest francuzem. Bądźcoby, będąc się starał pielęgnować go najgorliwiej, a jeśli go zdołam ocalić, o czem wątpię, sam nas objaśni natenczas, kim jest i skąd się tu znalazł podczas

nocy. Skoro tylko dzień, zabłyśnie trzeba powiadomić o tym wypadku władze rządowe w Plymouth.

To mówiąc, chirurg wprowadził sondę w piersiową ranę, aby się zapewnić, czy kula nie nadwyrężyła, którego z organów.

Ból, wynikły z tej askultacji, był tak silnym, że Misticot otworzył oczy, ale natychmiast je zamknął, popadając w bezwładność.

— Czy otworzono wazę tego młodego człowieka? — pytał doktor oficera straży.

— Tak panie doktorze.

— I cóż w niej znalezione?

— Trochę białizny.

— Żadnych papierów?

— Żadnych.

— Ani pieniędzy?

— Nic... zgoła.

— To dziwne! Jak bowiem ów młody człowiek, płynąc do Anglii, mógł wybrać się w tę podróż bez grosza? Pozory wskazują, iż nie należy on do klasy zupełnie ubogiej. Ubiór ma na sobie z ciepkiego sukna, krojem francuskim zrobiony. Kryje się w tem jakaś zagadka...

— Dowiemy się o wszystkim, jeżeli zdołam ocalić tego zranionego biedaka — rzekł chirurg.

— Maszże pan nadzieję?

— Mam ją i nie mam. Zatrzy lub cztery dni stanowczo na to pytanie odpowiem.

Kilka godzin upłynęło.

Władze sądowe, powiadomione o powyższym wypadku, zarządziły śledztwo.

Omdlenie zwołna minęło, mimo to jednak Misticot nie odzyskał przytomności umysłu. Gwałtowna gorączka nim zawiadnęła. Zrywał się, krzycząc w takim wzburzeniu, iż dwoje ludzi zaledwie go w łóżku powstrzymało zdołało.

Przez trzy dni biedny chłopiec zostawał pomiędzy życiem a śmiercią. W końcu trzeciego dnia doktor powziął nadzieję ocalenia go, gdy nagle nastąpiła nieprzewidziana komplikacja choroby.

Rana na głowie, niezadająca się być zrazu niebezpieczną, przeszła nagle w stan zaognienia, grożąc niechybnym zapaleniem mózgu. Pytany w tej mierze lekarz oświadczył, że obecnie cud jakiś młodzieńca ocalić jest w stanie.

c. d. n.





w holidzie — oraz powitalnym przemowom we własnym lokalu. W drugim dniu wygłoszono szereg referatów, mających na celu rozbudowę polskiego mieszczaństwa. Powzięto też w tym dniu szereg ważnych rezolucji.

\* \* \*

Wszystkie ruskie partie rzuciły się z całą energią do pracy dla zapewnienia sobie zwycięstwa przy nadchodzących wyborach gminnych. Wyloniono w tym celu „ściślejszy narodowy komitet”, mający zablokować za wyjątkiem komunistów wszystkie ruskie partie. Po raz pierwszy wezmą udział w wyborach obszary dworskie. Fakt ten ostudza trochę zapał rusinów, gdyż obawiają się oni wpływów właścicieli dóbr (polaków) na włościan.

\* \* \*

Polskie władze szkolne zdążają do wyjęcia ruskich zakładów szkolnych z pod politycznych wpływów i umożliwienia młodzieży ruskiej oddawania się rzeczywistej nauce. Fakt ten doprowadza do szaleńczego szowinizmu, zgrupowanych w obozie trudowickim.

Dla przeciwstawienia się poczynaniom szkolnych władz, postanowili trudowicy rozpocząć energiczną pracę w kierunku wzmocnienia i zwiększenia swego prywatnego szkolnictwa. Uchwalono rozpocząć odnośną kampanję wiecową, nakazano bronić swych „krzywd” wszelkimi możliwymi sposobami, tudzież postanowiono nałożyć podatek narodowy na cele szkolnictwa. Czy ten apel do kieszeni, zwłaszcza ruskiego chłopca, odniesie większy skutek, wątpić w to należy, albowiem, jak to już w poprzednich latach podkreślałem, chłop ruski pragnie w większości spokoju i zgody z polakami.

Ostatnio nawet chłopcy ruscy zaczynają sobie chwalić polską armję, a synów swych, służących w wojsku, otaczają po wsiach szczególnym poważaniem.

\* \* \*

Miałem w tych dniach sposobność rozmawiania z jednym z wybitniejszych tutejszych kupców, który bawił ostatnio w Moskwie w celach handlowych. Czytelników „Iskry” zaciekać zapewne wiadomość, że drożyzna w stolicy państwa czerwonych carów wzrosła o 500 do 1000 proc. Złoty, zwłaszcza ceny na ubranie, bieliznę i buty. Garnitur męski kosztuje dzisiaj 60 czerwienców, czyli 800 rubli złotem, para butów 4 czerwienice, czyli 40 rubli złotych, koszula 2 i pół czerwienice.

Wystawy sklepowe w Moskwie, niczem za czasów pokoju. Centrum Moskwy hula, błyszczą komfortem, tańcami, grą i pije, zaś na peryferiach miasta hula król — głód. Wypadki głodowe śmierci są coraz częstsze. Lecz wszędzie, bylskie i nieubłagane oko „władcy” czuwa bacznie, aby cudzoziemiec nie ujrzał odwrotnej strony medalu sowieckiego.

\* \* \*

Na zakończenie chciałoby się rzucić czytelnikowi parę kwiatów. Świeżych, pachnących, procyh. Życie jest tak szare i smutne!... Wszyscy chyba mamy po uszy polityki, swarów i kłótni partyjnych, mizerji codziennego życia. Lecz cóż? Idzie jesień. Kwiaty więdną. Lwów, to kochane, drogie, tętniące życiem i zakochane w sobie miasto — jest smutne... Mówiąc prosto — tonna węgla kosztuje... Nie — pocóż obliczać, kiedy już napewno cena poszła w górę, zanim ten list Was dojdzie. Lwów, ten inteligentny, pracujący, czujący Lwów — będzie tej zimy szczekał zębami z zimna.

Być może, iż wpłynie to na zwiększenie afektów miłosnych. We dwoje, przylutni do siebie, łącznie się ludziska ogrzeją. Kursuje też na temat tej namiastki węglowej sporo dobrych kawalów. Lwów śmieje się ze wszystkiego. Jest to jednak śmiech przez łzy.

## Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad poprawkami senatu, wprowadzonymi do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych oraz ustawy emerytalnej. Na posiedzeniu wysłuchano jedynie zdania delegatów związku nauczycieli szkół powszechnych i średnich, którzy zażądali przywrócenia pierwotnego brzmienia ustawy według uchwał sejmowych.

— Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spawy. W dniu 10 b. m. prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do województwa białostockiego, oraz na wileńszczyznę. Wyjazd nastąpi z Warszawy w dniu 10 października rano samochodami. Prezydent zatrzyma się po drodze w Ostrowiu, Zambrowie i Łomży. W dniu 11-go października z Łomży uda się prezydent przez Grabów do Szczuczyna, Grajewa, Rajbrodu, Augustowa i Suwałk. W dniu 12-go października prezydent przybędzie do Seina, a następnie przez Augustów do Grodna, skąd pociągiem uda się prezydent do Wilna.

— Na najbliższym posiedzeniu rady ministrów wpłynie projekt ustawy o obronie Rzeczypospolitej, dalej nowela do ustawy o ochronie lokatorów, oraz projekt ustawy prasowej.

— Premier Witos przyjął sprawozdanie ministra skarbu Kucharskiego z biegu spraw jego resortu.

— Parlament jugosłowiański ratyfikował jednogłośnie konwencję handlową polsko-jugosłowiańską. Minister Nincicz wygłosił przemówienie, wyrażając zadowolenie z powodu zacieśnienia się węzłów między obu krajami.

— W uzupełnieniu odezwy rządu niemieckiego, zapowiadającego likwidację biernego oporu w zagłębiu Ruhry w dziennikach urzędowych poszczególnych ministrów ukazały się rozporządzenia ministrów komunikacji, poczt i telegrafów i odbudowy, zalecające podwładnemu personelowi powstrzymanie się od aktów biernego oporu, zalecanych w swoim czasie przez rząd d-ra Cuno. Równocześnie zniesione zostają wszelkie instrukcje i rozporządzenia, regulujące techniczną stronę biernego oporu.

— Socjal-demokratyczna „Parlaments-Dienst” dowiaduje się, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o wdrożenie oficjalnych rokowań w sprawie podjęcia pracy w zagłębiu Ruhry.

— Według otrzymanych w Gdańsku wiadomości telefonicznych, w Monachjum proklamowano b. następcę tronu, ks. Rupprehta, królem Bawarii.

W całych Niemczech szerzą się rozruchy.

— Rząd francuski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu podjął akcję dyplomatyczną, celem uwolnienia, względnie ułaskawienia francuskiego obywatela bar. de Tournefort, który skazan jest przez trybunał rewolucyjny sowiecki na śmierć za rzekome szpiegostwo.

— Według wiadomości z Turcji, rząd angorski zdecydował,

że wojska tureckie wkroczą do Konstantynopola dnia 6-go b. m. t. j. w 4 dni po ewakuacji oddziałów sprzymierzonych. Garnizon Konstantynopola składać się będzie z 12.000 żołnierzy. Pozostała część wojska umieszczona będzie pomiędzy linią Czataldży, a ważniejszymi miejscowościami Tracji.

## Przeciw Czechom.

Praga, 3 października.

Pewne wyobrażenie o stosunkach, jakie panują obecnie na Słowaczynie między czechami a słowakami, daje informacja praskiego dziennika „Ceske Slovo”. Pismo nie ukrywa zupełnie, że słowacka partja ludowa przeszła już do ostrej opozycji, która przechodzi w formalną walkę z Czechami. Katolickie duchowieństwo słowackie głosi nawet świętą wojnę przeciw niewiernym czechom. Pierwszym celem tej kampanji, jest pozbycie się ze Słowacji przybyszów Czechów, a zwłaszcza urzędników i kolejarzy. Dziennik podaje jeden tylko przykład takiej akcji. Miano-

wicie koło Koszyc, wyrzucono gwałtem kolejarzy czechów, którzy w największym pośpiechu schronili się do tego miasta. Przed samymi Koszycami próbowano nawet wykołnąć pociąg. Opozycja słowacka nie cofa się nawet przed użyciem broni, cze-

go dowodem jest otwarcie for malnego ognia karabinowego na jedną ze stacji słowackich. W całym szeregu miejscowości z trudnością tylko udało się przeszkodzić żandarmerji zdemolowaniu domów, zamieszkałych przez czechów.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

## Niejasny przebieg.

Berlin, 3 października.

Mimo zlikwidowania powstania w Kistrzynie jest właściwy przebieg tego „patriotycznego ruchu”, dzięki ostrej cenzurze urzędowej dla opinii niemieckiej, zupełnie ciemny. Dowiadujemy się jednak z bardzo dobrego źródła o przebiegu i aktorach tego zamachu następujących bardzo znamiennych szczegółów:

Powstanie w Kistrzynie miało na celu obalenie rządu Stresemanna z bronią w ręku, a było zor-

ganizowane przez t. zw. czarną reichswehrę. Czarna reichswehra są to formacje utworzone z początkiem bieżącego roku przez kanclerza dr. Cuno dla podtrzymywania biernego oporu i wykonywania aktów sabotażu nad Ruhą. Organizacja tej bezprawnej reichswehry obejmuje całą rzeszę. W zamachu w Kistrzynie, który należy uważać za miejscowy ruch powstańczy tej czarnej organizacji, brało udział około 2 tysięcy ludzi.

# MEBLE

domowe i biurowe,  
jadalnie, sypialnie,  
gabinety, tylko  
w dobrym gatunku

# PIAST

## Ceny bez konkurencji — wybór olbrzymi. BĘDZIN.

383

### KINO „ZAGŁOBA”

Od poniedziałku 1 października r. b.  
Wielkie święto dla zwolenników kina!!!  
Wieczory szampańskiego humoru!!!  
— 2 godziny bezustannych huraganów śmiechu!

Kto chce się znaleźć w wirze zapomnienia o wszelkich troskach, niech spiesz się do „Zagłoby”, gdyż zapewniamy, że kto od urodzenia się nie śmiał, roześmiać się musi, gdy jego oczom ukażą się najkomiczniejsi komicy z komicznego świata:

## PAT i PATACHON

w najnowszej kreacji w 6-cio aktowej farsie p. t. ? ? ?  
(Ten szampański obraz udało nam się sprowadzić, jako 3 ekran po Warszawie).  
Z powodu nadzwyczajnych kosztów w sprowadzeniu tego filmu CENY MIEJSC COKOLWIEK PODWYŻSZONE.  
Dla młodzieży dozwolone. 542-4

### KINO „ZAGŁOBA”

Od poniedziałku 8-go października r. b.  
Prawdziwa sensacja!!!  
Bożyszcze wytwórni „Gaumont” w Paryżu.

## HRABIA SANDORF

Najnowszy miliardowy film doby obecnej, rozgrywający się we wszystkich częściach świata w 4 serjach, które będą wyświetlane po 2 serie na raz. Szczegóły podamy w afiszach.

# ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

## Spółka Akcyjna w Sosnowcu.

Rada Zarządzająca wyżej wymienionej Spółki Akcyjnej ma zaszczyt podać do wiadomości p.p. Akcjonariuszom, że na mocy uchwały z dnia 25-go stycznia 1923 r. i postanowienia p.p. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 sierpnia r. b. dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki zostaje powiększony do

## 2.000.000.000 mkp.

drogą wypuszczenia 1.480.000 nowych akcji IV emisji wartości nominalnej 1000 marek każda, na następujących warunkach:

Dotychczasowym posiadaczom I, II, III emisji przysługuje prawo poboru 9 akcji IV-ej emisji na każde 5 akcji poprzednich emisji, po kursie 2000 mk. za akcję, o ile pp. Akcjonariusze zgłoszą swe prawo do nabycia tych akcji i opłacą całą należność za nie w ciągu miesiąca od ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, czyli do godz. 2-jej dnia 31 października r. b. łącznie. Po tym terminie akcjonariusze tracą prawo do nabycia akcji IV emisji.

Akcje IV emisji będą uczestniczyły w zyskach poczynawszy od 1 października 1923 r.

Zapisy na akcje IV-ej emisji przyjmują:

Dyrekcja Spółki, Sosnowiec, Sienkiewicza 9.  
„ „ Akcyjnej „Siła i Światło”, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 1.

## Wymiana świadectw tymczasowych.

Świadectwa tymczasowe I i II emisji będą równocześnie wymieniane na oryginalne akcje, wyłącznie w biurze Siły i Światła, w Warszawie, Mazowiecka Nr. 1.  
O terminie wymiany świadectw III i IV emisji nastąpi osobne ogłoszenie.

## Wypłata dywidendy.

Równocześnie z wymianą akcji wypłacana będzie dywidenda za 1923 r. w wysokości 25%, czyli 250 marek od każdej akcji. W tym celu przedstawić należy pierwszy kupon akcji I i II emisji.



## Powstanie w Kistrzynie.

Berlin, 3 października. Powstanie kistrzyńskie jest zliwidowane. Wedle urzędowego komunikatu zostali wszyscy powstańcy w liczbie 400 osób wraz z tuzinem przywódców ujęci i rozbrojeni. Oczyszczanie okolicy

Kistrzynia jest ukończona. W czasie walki ogniowej wczorajszego wieczora został jeden powstańca zabity, a kilkunastu ciężiej i lżej rannych. Reichswehra nie poniosła żadnych strat.

## Rada ambasadorów odrzuciła żądania Litwy.

Genewa, 3 października. Sekretarjat generalny ligi narodów otrzymał 30 września tekst decyzji konferencji ambasadorów wraz z dołączonymi dokumentami w sprawie Kłajpedy.

Rząd litewski nie przyjął uchwały konferencji ambasadorów, zakomunikowanej mu 8 sierpnia r. b. i zażądał zmiany w niekorzysty państwa polskiego szeregu zasadniczych przepisów konwencji kłajpedzkiej, ustalonej przez konferencję ambasadorów, a miano-

wicie: w dziedzinie organizacji rady nadzorczej portu, polskiej strefy wolnej oraz przepisów, normujących transport drzewa.

Konferencja ambasadorów odrzuciła żądania litewskie i celem wywarcia nacisku na rząd litewski zwróciła się do rady ligi narodów na podstawie artykułu 11 paktu, wskazując na sytuację, wytworzoną zachowaniem się rządu litewskiego, a grożącą zakłóceniem pokoju.

## Tajemnicze aresztowania w Moskwie.

Berlin, 3 października. Komunikują tu z Moskwy pewne szczegóły o tajemniczych aresztowaniach i egzekucjach, odbytych w Moskwie w ostatnich dniach września. Według tych wiadomości 21 września w Moskwie za zgodą centr. kom. partii komunistycznej cztery osoby aresztowała 6 członków komitetu gubernialnego partii komunistycznej i 11 innych członków partii, pracujących w kancelariach centralnego komitetu gubernialnego i centralnego komitetu III-ej międzynarodówki, a także 35 robotników komunistów, członków związków zawodowych i organizacji fabrycznych. Prócz tego dokonano licznych aresztowań w

fabrycznych miejscowościach okolicy moskiewskiej.

Ogólna liczba aresztowanych jest nieznana, w każdym razie przewyższa setkę. Wszystkim aresztowanym władze zarzucają udział w tajnej organizacji kontrrewolucyjnej, mającej na celu wystąpienie przeciwko III-ej międzynarodówce. O tych aresztowaniach i o danych, osiągniętych przez śledztwo, Dierżyński złożył główne sprawozdanie na posiedzeniu biura politycznego centralnego komitetu partii komunistycznej. Aresztowania te mają być w związku z ruchami wśród oddziałów armii czerwonej w Moskwie.

## KURSY i JEZYKÓW HANDLOWE i OBCYCH

przy Szkole Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu ul. Targowa Nr. 12.

przyjmują zapisy na komplet dzienny i wieczorowy i udzielają informacji codziennie, prócz świąt, między godz. 9 — 3 i 5 — 7 po południu.

## TOWARZYSTWO HANDLOWO-ROLNICZE

### „PALIWO“

Kalisz, Aleja Józefiny 9.  
(Gmach Banku Ziemi Kaliskiej)

47-2

DOSTARCZA  
terminowo i najtaniej  
ZBOŻE, ZIEMIANKI i KAPUSTĘ.

## OLEJ RYCYNOWY, APTECZNY

w pakunkach po 5, 10 i 20 kg. tylko hurtownie, 561-5  
najmniej 80 kg. SPRZEDAJE:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1, tel. 2078.

## SPRZEDAŻ NA G.ŚLĄSKU.

4 domy z wolnymi piekarniami i mieszkaniami za 300, 500, 700 i 1 miliard marek.

Dwa domy z restauracjami i wolnymi mieszkaniami za 900.000.000 i za 2 miliardy marek.

Willi w małym mieście, budowana w roku 1912 z wolnymi 8 pokojami miesz. za 3.000.000.000 marek, gotówka nie musi być zaraz d a n a, ewentualnie pozostawi się na hipotecę, także również kilka innych domów z interesami i bez interesów sprzedaje.

Biuro pośrednictwa realności i majątków ziemskich, Zupa i S-ko, Królewska-Huta, Gimnazjalna 5.

## Starszy elektromonter

poszukuje posady

## MECHANIKA

gdziekolwiek na małych  
z kopalni, względnie  
kierownika warsztatu.

Łaskawe zgłoszenia do Filii  
„Iskra” — Dąbrowa. 537-2

Zarząd kursów maturalnych  
prosi słuchaczy wyższego kursu  
o przybycie w czwartek o  
godz. 6 wieczorem do  
gimnazjum Staszica.

Kurs niższy ze względu na małą  
ilość zapisanych nie będzie  
czynnym. 624

## Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.  
1500 mk. za wyraz.

Każda ilość skrzyń po towarze zakupi B. Pełka Pogoń Długa 1. 22. 248-1

Spice szczeniaki oraz suka do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 Szwajcer. 501-3

Samochód 6-cio osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Fabryka porcelany „Józefów” w Czeladzi. 520-1

Wóz do sprzedania w dobrym stanie i waga pudowa u Kipińskiej w Miłowicach przy ul. Złotej nr. 1 568-2

Kupuje stare zęby sztuczne. Goldkorn, Sosnowiec, Modrzewowska 29.

Sprzedam sieczkarnię motorową 4-kosówkę mało używaną, miech kowalski nieobity, primus. Wiadomość Stajno, Łagisza. 626-2

Do sprzedania: 1) 1 maszyna parowa, leżąca, dwucylindrowa, compaud, syst. „Pauksch” na 8 atm. 200 P. S. w b. dobrym stanie. 2) Kocioł do niej „Cornwall” na 75 cm. powierzchni na 8 atm. 3) Kompletnie urządzenie parowej cegielni, składające się z pras leżących, stojących wind, elewatorów, pompy odśrodkowej z motorem elektrycznym na 220 volt, obcinaczy etc. 4) Elektromotor A.E.G. przedwojenny, typ A. XI. N. R. 2844, na prąd stały 220 volt, 510 obrotów, 60 P. S. 223 Amp. z rozrusznikiem do regulacji szybkości. 5) 1 draga kubelkowa, do czerpania gliny, na 5 m. dolnego i górnego czerpania f.—Orenstein i Kopel na zapęd elektryczny 220 volt motor 16 P.S. Wszystko w doskonałym stanie, wyprzedaż z powodu likwidacji. Blizsza wiadomość Włodawek, skrzynka pocztowa 22. 607-2

Młyn do różnych gatunków maki i kaszy do ruchu ręcznego i mechanicznego do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Dąbrowa, Sławkowska 1. 14. Duda. 594-4

Do sprzedania w okolicy Ojcowa gospodarstwo mórg 120x75x6x5x4 morg. Wiadomość: Franciszek Sekula Ojców Willsa Swoboda. 592-1

Sprzedam pluszową otomanę i kozykę. Sosnowiec Kołtataja 1. 10 oficya II p., tamże potrzebny tapicer 614-1

Dwie kozy do sprzedania. Sosnowiec Pogoń, Rudna 1. 6 m. 7. 601-2

Do sprzedania wanna kąpielowa i wiertarka Hlatnana do węgla i do kamienia. Wiadomość: w adm. „Iskry” 616-3

## Posady i prace.

Zaoferowane 1500 mk. za wyraz.

Potrzebni model i modelka. Wynagrodzenie za godzinę 20 tys. mk. Zgłaszać się Dąbłńska 1. od 10 - 12 rano. 385-1

Rutynowany pomocnik buchaltera ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia listowne: Inż. Jerzy Bauererz, Sosnowiec ul. 3-go maja 7. 524-3

Potrzebny starszy chłopiec do posług biurowych. Zgłaszać się do adm. „Iskry”. 611-2

Poszukiwane 1000 mk. za wyraz.

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 620-1

Śluzak z zaczęta praktyką w Krakowie i dobruim św. adectwami liczący przeszło 20 lat uprasza o przyjęcie do jakiegokolwiek handlu lub praktyki w Sosnowcu lub na prowincji. Złotzenia do adm. „Iskry” Sosnowiec pod „Idealny” 584-1

Panią z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady biuralistki na kilkotygodniową praktykę zgodzi się chętnie. Zgłoszenia do administr. „Iskry” pod „panienka”. 615-2

Kto ze szlachetnych osób zechce dopomóc w wyszukaniu jakiegokolwiek pracy młodej inteligentnej osobie? — „Chociaż vegetacją” Zgłoszenia „Iskra” Sosnowiec pod „praca” 604-2

Poszukuję korepetycji. Wiadomość do „Iskry” Dąbrowa. 596-1

## Lokale.

1500 mk. za wyraz.

Samotny młody człowiek da każdą cenę za pokój z oddzielnym wyjściem. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu dla „S”. 629

Zamienię pokój z kuchnią ew. 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu na także w Częstochowie. Wiadomość: „Iskra” Sosnowiec. 618-1

## Różne.

1500 mk. za wyraz.

W dniu 1 października r. b. przed południem przybyło do 8 g. si, które są do odebrania za zwrotem kosztów: Wapiennik Boruchowskiego w Czeladzi. 628

Starszy cech E. Kalisz cech blacharzy w Sosnowcu zaprasza członków na walne zebranie w dniu 7-go października r. b. o godzinie 3 pp. w lokalu Sienkiewicza 1. 8 467-1

Zaginęła marka na wóz nr. 168 takową unieważnia się. 591-1

Przybył do Sosnowca pies wilczęjst do odebrania za zwrotem kosztów Małachowskiego 1. 30. 617-1

## Zgubione dokumenty.

1200 mk. za wyraz.

Stempień Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i książkę kasy chorych. 514-1

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez PKU Będzin na imię Jana Dobosza. 515-1

Zaś Michał (r. 1888) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez kom. przeglądową w Będzinie i kartę pobytu wydaną przez kop. „Marja” w Grodzcu. 530-1

Tylec Franciszek zgubił na ul. Miejskiej dowód osobisty wydany przez gminę Łosień, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin kartę pobytu wydaną przez kop. „Reden” metrykę ślubną i metrykę urodzenia dziecka. 535-1

Malara Agnieszka zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez kop. Stanisław. 536-1

Gala Julian zgubił kartę demobilizacji wydaną u oficera demobilizacyjnego pułk 23 ułanów w Wilnie. 537-1

Szenkiewicz Jankiel zgubił portfel z pieniędzmi i książeczkę wojskową wydaną przez komisję dąbrowską. 583-1

Fruchtwaig Abram zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 2 p. p. leg. książkę kontrolną wydaną przez PKU Sosnowiec i kartę mobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 551-2

Tomasz Demek zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Siąkowice. 554-2

Koral Piotr zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Koszelew”. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do biura kop. „Koszelew”. 627-3

Zgubiono książkę karbidową. Kopalnia „Hr. Renard” na nazwisko Skuta Jan. 622

Białasik Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 5 pac. w Krakowie. 573-3

Borkowi Janowi skradziono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce dwie metryki urodzenia tymczasowy dowód osobisty przez gm. Szczecno i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 73 p. p. w Suwałkach. 580-3

Piątek Jan zgubił w Będzinie w marni ślubny akt wydany w Będzinie przez P. K. U. Miechow. metrykę dziecka, portfel zawierający mk. 41 tysięcy. 593-1

Józefowi Szabonek skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 2 p. strzelców podlańskich. 589-3

Stanisław Pluciński zgubił książkę kasy chorych wydaną przez zakłady kotlarskie Szafrugi. 586-3

## FILATELIŚCI!

W piątek 5 października o godzinie 7 wieczorem  
ogólne zebranie.

Członków i sympatyków uprasza się o liczne przybycie  
Piłsudskiego 9.

Podaje się do wiadomości odbiorców energii elektrycznej, że z dniem 1 września b.r. na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 4. X. b. r. ceny energii i opłaty za dzierżawę liczników będą wynosiły:

Mk. 15.720 za kilowatogodzinę do światła.

7.580 za kilowatogodzinę do motorów.

25.150—150.900 miesięcznie od ryczałtowych żarówek o sile światła 16 do 100 świec.

Mk. 13.500—29.500 miesięcznie za dzierżawę liczników w Sosnowcu do światła względnie motorów.

Mk. 25.150—94.320 miesięcznie za dzierżawę liczników do urządzeń o mocy 1/2 kWh. do 10 kWh. w pozostałych miejscowościach.

Jednocześnie komunikuje się, iż w razie zwłoki w regulacji rachunków, niezależnie od policzenia odsetek i prowizji według norm kredytowych miejscowych banków, należność zostanie dla wyrównania strat przeliczona z uwzględnieniem różnicy cen, które będą w chwili faktycznej zapłaty.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem  
Sp. Akc. w Sosnowcu.

## Komplety przygotowawcze

do klas: I, II, III, IV, V, i VI otwieram od d. 8 października br. Zapisy przyjmuję od 1 do 6 października włącznie od godz. 10 rano do 2 po poł. w mieszkaniu swoim przy ulicy 3-go Maja Nr. 1 (vis a vis urzędu pocztowego).

Bolesław Kłoniecki.



# NASZE SPRAWY.

## Na dobrej drodze.

Sosnowiec, 4 października.

Zarząd naszego miasta, jak donosiliśmy wczoraj, uchwalił na posiedzeniu w poniedziałek przedłużenie czasu pracy w biurach magistrackich o pół godziny, oraz zniesienie angielskiej soboty.

Działacze miejscowi autoramentu lewicowego z racji tej uderzyli natychmiast na alarm. Już się mówi o zamachu na „zdobycze proletariatu” i „reakcyjnych rzadach w magistracie”. Z drugiej jednak strony w głębi duszy panowie ze strony lewej są zadowoleni, że dostarczono im tematu do przemówień na wiecach.

Władze miejskie uchwalały swoją zrobiły wielki krok naprzód na drodze uzdrowienia zabagnionych stosunków finansowych miasta, czego najpoważniejszą przyczyną było kosztowne utrzymanie dużego zastępu pracowników miejskich. Przez przedłużenie czasu pracy będzie można zmniejszyć ilość pracowników. Nie znaczy to bynajmniej, że redukcja ta będzie utrzymana ściśle proporcjonalnie do stosunkowo niewielkiego powiększenia czasu pracy, gdyż wyniki jej byłyby więcej, niż skromne, lecz przeciwnie, zmniejszenie liczby pracowników ma być dość znaczne, gdyż i przy dotychczasowej ilości godzin pracy było ich za dużo.

Niewątpliwie jednak magistrat z drugiej strony pójść po linii łepienia biurokratyzmu, który, jak zresztą wszystkie niemal urzędy polskie, zatrzuwa częściowo organizm naszej administracji miej-

skiej. W ten sposób ubędzie pracownikom miejskim sporo zbędnej pracy przy załatwianiu najniepotrzebniejszych w świecie papierków.

Wiadomą naogół jest rzeczą, że wszechświat, głupota i demagogia są bez granic i o odbieraniu „zdobyczy proletariatu” będzie się długo i szeroko gardłowało, bo przecież to najłatwiejsza droga do zdobycia tytułu obrońcy uciśnionych. A przecież demagodzy lewicowi orjentują się chyba, że ci, o których im zwykle chodzi, powiedzmy wyraźnie, robotnicy, są pośrednio w omawianym wypadku chlebowcami, placą bowiem magistratowi podatki i właśnie w ich interesie leży, aby w mieście był jak największy porządek i sumy, wrzucane do dziurawego worka biur magistrackich, mogły być przeznaczone choćby tylko na wybrukowanie ulic, pełnych wybojów, których przecież nie brak w Sosnowcu.

Na temat tego, jak się w Polsce pracuje, a jak się wielkie ma wymagania, możnaby pisać bez końca, ograniczamy się jednak do uwag z powodu uchwały zarządu miasta i demagogicznego pomruku zwolenników angielskiej soboty, która może być honorowana w Anglii, gdzie króluje funt szterlingów, ale, mając w kieszeni tylko mareczki polskie, warto się zastanowić, czy należy nam się choćby najkonieczniejszy i najślusniejszy odpoczynek.

## W sprawie „Wolnej Wszechnicy”.

Sosnowiec, 3 października.

Należy z góry zaznaczyć, że pomysł założenia w Sosnowcu „Wolnej wszechnicy” jest bardzo szczęśliwy i zasługuje nie tylko na poklask, ale przede wszystkim na gorące, moralne i materialne poparcie społeczeństwa.

Twórcy tego pomysłu wyszli, i słusznie, z założenia, iż tak zwana prowincja nie musi, nie powinna być ośrodkiem zacofania i apatii umysłowej, przysłowiową siedzibą „głów do poźłoty”, czemś, leżącym zdala od szlaków, którym myśl ludzka kroczy niepostrzeżenie, nieugięcie naprzód, obejmując coraz to szersze, coraz wyższe kręgi wiedzy.

Prowincja ma przede, jeśli chodzi o kulturę, wiedzę, podobne możliwości jak i większe uniwersyteckie miasta czy stolicy. Wszędzie bowiem powstać mogą biblioteki, muzea, szkoły wyższe lub stowarzyszenia naukowe. Jest to tylko kwestja dobrej i silnej woli jednostek, zainteresowania i ofiarności społeczeństwa.

Wracając do projektu „Wolnej wszechnicy” zadajmy sobie pytanie, czy powstanie tego rodzaju szkoły, przeznaczonej dla miejscowej inteligencji, jest sprawą aktualną. Odpowiedź wypadnie bezwzględnie twierdząco. Szary ogół naszej inteligencji ma poważne luki w wykształceniu, w przygotowaniu do należytego spełniania obowiązków obywatelskich. Łatwo się o tem przekonać obserwując sosnowiecką społeczność, gdy się ona wypowiada słowem lub czynem.

Przyczyny tych luk są różne. Złożyły się na to i warunki z czasów niewoli i ciężkie przejścia z lat wojny światowej. Wiemy

dobrze ilu to młodych chłopców i dziewcząt z tych właśnie powodów, pokonczywszy jako tako nauki początkowe, wzięło się do zawodowej pracy, nie mając czasu ni możliwości zdobycia w wiedzy podstaw gruntownych, na których mogłaby się oprzeć ich orjentacja życiowa.

Tak jest zresztą nie tylko w Sosnowcu, lecz w wielu, bardzo wielu miastach polskich. Ale też w całej Polsce ci wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z owych luk, garną się coraz żywiej do pracy naukowej, ażeby, o ile możliwości, braki uzupełnić, pojęcia błędne sprostować, posuwając się w życiu poomacku zmienić na pewny krok człowieka w pełni uświadomionego, uzyskać w szeregu pracowników miejsce wybitniejsze.

Zdarza się teraz bardzo często, że ojcowie, posyłający gromadkę dziatwy do szkoły, sami „kuja” wieczorami i mimo trudnych warunków zdają matury.

W audytorjach uniwersytetów spotyka się, obok młodych absolwentów szkół średnich, ludzi dojrzałych, co więcej, siwiejących nawet, którzy w odrrodzonej ojczyźnie pragną odrodzić, umocnić swój umysł.

To wszystko i wiele innych podobnych powodów dostatecznie tłumaczy aktualność pomysłu stworzenia „Wolnej wszechnicy”.

Musimy się jednak zawsze liczyć z warunkami. Trzeba się więc zastanowić nad tem, czy wobec trudnych warunków, w jakich znajduje się miejski uniwersytet ludowy (przedewszystkiem nieodpowiedni lokal), nie należałoby przed utworzeniem

wszechnicy wpiąć tem u uniwersytetowi ułatwić nie tylko wegetację lecz normalny byt?

Jeżeli zaś sprawa otwarcia „Wolnej wszechnicy” jest już przesądzona i jak można wnioskować z artykułu p. t. „Z miejskiego uniwersytetu ludowego” („Iskra” Nr. 219) znajduje się już w stadium początkowej realizacji, należałoby rozważyć jaką drogą ma pójść ta realizacja.

Projekt naszkicowany w wspomnianym artykule przewiduje system wykładów i ćwiczeń a zapewne i podziału na wydziały, praktykowany na uniwersytetach.

Czy da się to istotnie przeprowadzić?

Jest jeden nieodzowny warunek, jeżeli chodzi o prace seminaryjne i laboratoryjne: potrzeba koniecznie odpowiednich pomocy naukowych.

Ujemną cechą większości naszej inteligencji, jak wogóle znacznej części polskiego społeczeństwa, jest brak samodzielności w pracy, brak umiejętności samodzielnej, krytycznej oceny zjawisk, przejawów życia.

Taka samodzielność, taki choćby nieco prymitywny krytycyzm konieczny jest w każdej, nawet z pozoru mechanicznej, pracy.

To też „Wolna wszechnica” musi sobie postawić jako jeden z ważniejszych postulatów: kształcenie tej samodzielności. Każdy zatem słuchacz wszechnicy powinien w pewnym czasie opracować coś, coby dowodnie świadczyło o jego zdolności do samodzielnego, krytycznego myślenia.

Tego rodzaju zdobycz stokratnie się opłaci w każdej dziedzinie pracy i odbije się niezmiernie dodatnio na sumie wysiłków społeczeństwa.

Sądzę więc, że pełna realizacja projektu „Wolnej wszechnicy” związana jest nierozdzielnie z stworzeniem poważnej naukowej biblioteki i czytelnicy, jak też dobrze zaopatrzonej pracowni przyrodniczej itp.

Nieda się to wszystko od razu zrobić. To też nie wydaje mi się możliwym nadania „Wolnej wszechnicy” od samego początku charakteru uniwersalnego. Konieczność wymaga stopniowego uruchomienia poszczególnych wydziałów czy sekcji.

Przypuszczam, iż najodpowiedniejszym byłoby otwarcie najpierw języka i literatury polskiej, historii polskiej (w związku z historią powszechną) i nauki o Polsce współczesnej. Z czasem będzie można otwierać sekcje inne, jak sekcję przyrody, filozofii i nauk ścisłych, praktycznej nauki języków obcych itd.

Wszystko jednak zależy od społeczeństwa.

Muszą się znaleźć wśród naszych działaczy społecznych (oświatowych), wśród inżynierów, agronomów, nauczycieli i innych, ludzie, którzy ofiarują swoją pracę, szeroki zaś ogół dać musi pieniądze, książki i inne potrzebne rzeczy. Pisma miejscowe powinny otworzyć stałą rubrykę ofiar na założenie i utrzymanie „Wolnej wszechnicy”.

Dobra myśl zatem rzucona — nie, więcej: zaczyna się już praca. Teraz kolej na społeczeństwo. Ono ostatecznie zdecyduje.

Nie wątpimy, że ta decyzja będzie mądra, dobra i że nastąpi wkrótce, dziś jeszcze.

Adam Wiktor Tatomir.

**Agencja Wschodnia**  
ODDZIAŁ W SOSNOWCU  
Kokłataja 3, telefon Nr. 184.  
Przyjmuje od dnia 1 października ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy łaskawie raczyli odnieść na swoich barkach drogie nam zwłoki i wziąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek

## ś.p. ROMANA ŁATY

któremu ziemia niech będzie lekka, a w szczególności pp. dozorców kop. „Paryż” i pp. praktykantów kop. „Reden”, oraz wszystkim znajomym, kolegom i przyjaciółom składającą serdeczne „Bóg zapłać” pozostali w nieutulonym żalu 595

ŻONA Z DZIECI.

Kino „SFINKS”

Od 1-go do 7-go października

## „APASZ”

2-ga i ostatnia serja „HRABINA PARYŻA”

BACZNOSCI

Od 8-go

BACZNOSCI

WIELKI DWUSERJOWY FILM

I serja p.t. „Szał zemsty” i II „Dwie kobiety i on”.

Obraz powyższy będzie demonstrowany po 4 dni każda serja.

## KSIEGARNIA pod firmą L. ADAMCZYKOWA i S-ka

Dąbrowa, ul. Sobieskiego 8. Filja Dziennika „Iskry”

zawiadamia „Iskry” Sz. publiczność m. Dąbrowy i okolicy, że z dniem 1 października b. r. i z muje abonament na wszystkie dzienniki, tygodniki krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

424-1

## Kronika. Kalendarzyk.

4

CZWARTEK.

Dziś Franciszka S.

Jutro + Placyda M.

Wsch. słońca 5.52

Zach. „ 5.50

**Powtórzenie akademii „Kresy wschodnie”.** Jutro o godz. 7 wieczorem w sali teatru zimowego odbędzie się po raz drugi akademja „Kresy wschodnie”. Bilety wcześniej nabywać można w powiatowym sekretariacie zw. lud.-narodowego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 od 9 do 1 pop. i w cukierni „Zacisze”.

**Delegacja zgromadzeń rzemieślniczych.** W poniedziałek zarząd miasta w Sosnowcu zatwierdził regulamin delegacji zgromadzeń rzemieślniczych przy magistracie sosnowieckim. Zaraz po zatwierdzeniu regulaminu odbyło się zebranie przedstawicieli cechów, na którym powołano na członków delegacji pp.: Andrzeja Włosińskiego, starszego cechu rzeźniczego, Wojciecha Bączka, starszego cechu fryzjerów, Rogólskiego, st. cechu zdunów i kaflarskiego, Dworakowskiego, st. cechu szewców, Bielskiego, st. cechu ślusarzy i Bednarka, st. cechu murarzy. Na zastępców powołano pp.: Grzegorza Wieczorka, st. cechu stolarzy i cieśli, Wincentego Rutkewicza, st. cechu krawców i Twardowskiego, st. cechu piekarzy. Poza tem zaproszono na członków delegacji następujące osoby, z pośród działaczy miejscowych: ks. Pleniewicz, p. Ludwika Piętkę i p. Józefata Krużyńskiego.

Po wyborach członków delegacji omawiano szereg spraw, związanych z wydawaniem zezwoleń na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych.

**Baczność, rezerwiści!** Ci wszyscy rezerwiści, którzy się w oznaczonym terminie z różnych

przyczyn nie stawili do przeglądu wojskowego, obowiązani są uczynić to do dnia 10 b. m. Komisja przeglądowa czynna jest na Pogoni w domu związkowym.

**Płacić składkę oświatową.** W dniu 1 bm. upłynął termin wpłacania do kasy magistratu sosnowieckiego drugiej raty t. zw. składek oświatowych. Jak nas informują, ten, kto nie wpłaci składki tej w najbliższych dniach osobiście, narazi się na bardzo wysokie koszty egzekucyjne.

**Gdzie przyczyna?** W związku z notatką p. t. „Dlaczego jest ścisk w pociągach”, jeden z czytelników zapytuje za naszym pośrednictwem władze kolejowe, dlaczego parowóz małego typu ciągnie w jednym pociągu zaledwie sześć wagonów, w drugim zaś aż dwanaście, co najlepiej świadczy, iż wina tu władz kolejowych, a nie parowozów.

Gdyby każdy pociąg składał się z dziesięciu wagonów osobowych i gdyby zmienić nieco obecny rozkład jazdy, napewno znikłoby skandaliczne sceny, jakie codziennie dzieją się na wszystkich stacjach w Zagłębiu.

**Podpisanie umowy.** W ub. wtorek została podpisana w Dąbrowie umowa pomiędzy przemysłowcami i obydwojoma związkami górniczymi w sprawie podwyżek w przemyśle górniczym za m. wrzesień b.r.

Ponieważ za pierwszą połowę września podwyżka wyniosła 77 proc., za drugą zaś 17 proc., średnio więc otrzymali górnicy 92 proc. podwyżki. Na tejsze konferencji załatwiono sprawę podwyżki za pierwszą połowę października r. b., która wynosi 23 proc.

**Z Domu ludowego w Sosnowcu.** Sekcja rozrywkowa domu ludowego zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 7 bm. w niedzielę odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26, „Wieczorek rodzinny”, na który złożą się: „Majster i czeladnik” komedia w 2-ach aktach J. Korzeniowskiego, tańce i gry towarzyskie. Początek punk-



tualnie o godz. 8-ej wieczorem. Jednocześnie komunikuje, że z dniem 1 października b.r. odbywać się będą stale co niedzielę wieczorki rodzinne. 1-3

**Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.** Dziś odbędzie się w drugim terminie posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawa umowy, która ma być zawarta z elektrownią okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim;
- 2) sprawa przedterminowej spłaty pożyczki, zaciągniętej w banku budowlanym na budowę kolonji urzędniczo-robotniczej;
- 3) sprawa pobierania podatku od obrotu w wysokości 0,5 pr. od sumy obrotu, ustalonego przez państwowe urzędy wymiarowe, oraz sprawa pobierania tytułem zaliczki dodatku w wysokości 25 proc. ceny świadectw przemysłowych;
- 4) sprawa szpitalnictwa miejskiego.

**Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Porządek dzienny posiedzenia jest następujący:

- 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia;
- 2) odczytanie korespondencji;
- 3) zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na remont szpitala wenerycznego;
- 4) zaciągnięcie pożyczki na budowę dróg miejskich;
- 5) zaciągnięcie pożyczki z funduszu budowlanego państwowego na remont szkół i ukończenie łaźni miejskiej;
- 6) wykup gruntów na targowisku miejskim od pp. Regiera i Sztokbanda;
- 7) przyjęcie gruntu budowlanego od p. Cukiernika wzamian za przeprowadzenie ulicy na jego gruncie;
- 8) udzielenie tow. budowy tramw. elektrycznych 25,000,000 mk. pożyczki tytułem udziału;
- 9) wywłaszczenie gruntów pp. Kocha, F i J. Potoków, sosn. tow. fabryk rur i żelaza pod budowę dojazdu od drogi państwowej Nowy Bieruń - Częstochowa do stacji Nowy Będzin;
- 10) wywłaszczenie gruntu tow. fr.-włoskiego pod budowę szkoły powszechnej;
- 11) udzielenie zezwolenia tow. fr.-włoskiemu na przeprowadzenie kanału odwadniającego przez grunta miejskie;
- 12) sprawa przeprowadzenia drogą przymusową remontu domów i ukończenia budowy;
- 13) sprawa ekwiwalentu od pol. s-ki telefonicznej za korzystanie z ulic i placów miejskich;
- 14) upoważnienie magistratu do przeprowadzenia wstępnych pertraktacji z elektrownią okr. w sprawie zawarcia umowy i regulacji należności;
- 15) uchwalenie statutu podatku od widowsk według wzoru nadesłanego przez ministerjum;
- 16) wniosek o podwyższenie opłat od ładunków kolejowych;
- 17) przyjęcie do wiadomości zatwierdzenia uchwały rady w przedmiocie odsetek za zwłokę płacenia podatków od piwa, opłat kancelaryjnych, od psów, od zwierzząt domowych, od spirytusu;
- 18) przyjęcie do wiadomości zatwierdzenia uchwały w przedmiocie podwyższenia podatku od zwierząt domowych;
- 19) przyjęcie do wiadomości odmownej decyzji ministerjum co do wprowadzenia złotego obliczeniowego do budżetu;
- 20) wniosek w sprawie podwyższenia podatku od zwierząt domowych i w sprawie podatku od obrotu.

**Loterja na rzecz domu dla żołnierza.** W Katowicach organizuje się loteria — monstre ce-

lem zebrania funduszu na budowę dla żołnierza.

Będzie to loteria fantowa o wielkiej ilości bardzo cennych fantów, pomiędzy którymi figurować będą produkty kopalniane i hutnicze, płody rolnicze, inwentarz żywy, etc. etc.

Ze względu na cel loterii i duże szanse wartościowych wygranych należy spodziewać się, że i nasze Zagłębie weźmie wybitny udział w rozegraniu bileto- tej loterii.

Wkrótce podamy bliższe co do niej szczegóły.

**Ze spraw miejskich.** Celem jaknajszybszego wykupienia siłkawkii motorowej, zamówionej w firmie Austro Deimler, magistrat dąbrowski postanowił zwrócić się do wszystkich tow. przemysłowych o pożyczkę na wspomniany cel, z gwarancją 6 miesięcznej spłaty z przypadających podatków miejskich.

— Ponieważ na targowisku miejskim odczuwa się brak wagi pomostowej, magistrat dąbrowski uchwalił wagę taką ustawić, pobierając naturalnie pewną opłatę od korzystających z niej.

**Ogłędziny komisji.** W pięknym kościele dąbrowskim popękały z niewiadomej przyczyny niektóre arkady.

Celem zbadania przyczyn niepokojącego zjawiska, przyjeżdża do Dąbrowy specjalna komisja, która zajmie się wyświetleniem, czy jestto wynikiem osiadania powierzchni, lub też wadliwej budowy fundamentów ew. arkad. Jak się okazuje, wydatki na restaurację kościoła, budynków kościelnych i utrzymania w należytych stanie cmentarza kościelnego są znaczne, tymczasem dozor kościelny jest bez pieniędzy, bowiem przeciwko uchwalonym ostatnio składkom na powyższy cel wniesiono protest do władz nadzorczych, co wstrzymuje rozłożenie i ściąganie składek.

Podobnie sprawa przedstawia się z cmentarzem grzebalnym, dotychczasowe bowiem ogrodzenie prowizoryczne zostało zniszczone, na nowe zaś brak funduszy.

Należy spodziewać się, iż obecny prezydent miasta, który tak energicznie zabrał się do sanacji porządków i stosunków miejskich wynajdzie pieniądze na cel ten, jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam osób, służyło jako pastwisko i schronisko dla mętów społecznych.

**Niezdrowa sensacja.** Nie-ma prawie dnia, aby którekolwiek z pism warszawskich lub krakowskich nie podawało dalszych, wyssanych z palca wiadomości o katastrofie i przebiegu akcji na kop. „Reden”.

Mając źródłowe informacje, możemy uspokoić opinię publiczną, iż wszelkie wersje o nowych wybuchach, jak również grożącym kopalni i miastu niebezpieczeństwie, oraz dużej ilości znajdujących się pod ziemią górników, są wytworem bujnej wyobraźni.

Wszyscy robotnicy są zatrudnieni w pokładzie nadredenskim, akcja zaś ratownicza przy gaszeniu pożaru posuwa się stale naprzód i obecnie dotarło już do siedliska wybuchu ognia, które częściowo zamulono. W obecnej chwili niema podstaw do rozpowszechniania niepokojących pogłosek, mogących zaszkodzić tylko inspiratorom.

**Ceny chleba i mleka.** Wczoraj prezydium delegacji do walki z drożyzną w Sosnowcu ustaliło następujące nowe ceny: kilogram mąki w młynach 13,200 mk., wobec czego od dziś cena dwukilogramowego bochenka wynosi 25,000 mk. Litr mleka zwykłego 14,500 mk., „prosto od krowy” 15,000 mk.

**Ceny strzyżenia i golenia.** Prezydium delegacji cennikowej ustaliło wczoraj cenę golenia bez dodatków na 12,000 mk., strzyżenia 26,000 mk., strzyżenia dzieci 15,000 mk.

**Księgi obrotu dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych** podług wzorów dziennika ustaw Nr. 78 poleca skład materiałów piśmiennych Józef Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 25. 186 8-6.

## Z teatru.

Dziś do połowy ceny bileto- wów niższe na przedstawienie popularne. Afisz zapowiada „Mazepę” i sztuką tą artyści teatru sosnowieckiego wstępnym bojem podbili publiczność, która po każdej odsłonie darzy wykonawców rzesistymi oklaskami. Wspaniała tragedia, ceny niższe, znakomite wykonanie utworu — są to gwarancje, które zapewniają, że sala i dziś będzie przepełniona. Początek o g. 8 ej wiecz. Abonament ważny bez procentu.

**Jutro — Będzin — „Mazepa”** z udziałem znakomitego tragika polskiego Stan. Knake-Zawadzkiego w roli wojewody. Pozostała obsada stanowią pp. Alocińska — Amelia; Bilińska — kasztelanowa; Tańska — Mazepa; Palański — Zbigniew; Jaworski — król i inni w rolach drugoplanowych. Przedstawienie odbędzie się w teatrze „Corso”. Nowa specjalna wystawa.

**Sobota — premjera.** Próby dobiegają końca ze sztuki nader interesującej i trzymającej widza w stałym napięciu przez wieczór cały, a jest nią: „To, co najważniejsze” Jewreimowa. Udział przyjmuje cały personel teatru sosnowieckiego. Akcja odbywa się także i wśród publiczności, gdyż scena połączona jest z widownią. Jak niesie wieść zakulisowa, sobotnia premjera wystawiona będzie wspaniale przez reżysera Tańskiego, to też budzi wielkie zainteresowanie.

**To, co najważniejsze** — niedziela wieczór po raz drugi.

**To, co najważniejsze** — poniedziałek w Dąbrowie w teatrze „Kometa”.

**Sprzedaż biletów** na powyższy repertuar rozpoczęta.

## Z kraju.

**Złote polskie przed sądem** Panowie R. i M. zawarli umowę obietnicy sprzedaży nieruchomości łódzkiej przy ulicy Z. z państwem H. i dali 30 milionów marek zadatku dnia 3-go czerwca r. b.

W dniu 23 czerwca 1923 roku t. j. w oznaczonym przez strony terminie do sporządzenia aktu notarialnego nie doszło z winy sprzedawców, którzy uważali, że robią lepiej, uchylając się od spełnienia umowy i obracając otrzymanymi 30 milionami marek, aniżeli sprzedając nieruchomości za 100 milionów marek.

Panowie R. i M. wytoczyli powództwo o podwójny zadatek w sumie 60 milionów marek, lecz wobec spadku waluty i wobec tego, że cena nieruchomości wzrosła ze 100 milionów do półtora miljaru, a umowa obietnicy jest dwustronna, czyli korzyści jednej strony muszą być równoważone przez korzyści drugiej strony — ciż powodowie przez usta swych adwokatów w dniu rozpraw sądowej t. j. 18 września r. b. zgłosili dodatkowe żądanie, aby sumę 60 milionów — zasądzić na rzecz powodów w złotych polskich w ilości 3528, płatnych w markach polskich z różnicą

kursu bonów złotych w dniu płatności owych 3528 zł. polskich. Sąd okręgowy w Łodzi odroczył rezolucję do 28 b. m. i w tym dniu wydał wyrok, zasądza- jący dla powodów od pozwanych H. powództwo w złotych polskich, stwarzając w tej dziedzi- nie bardzo poważny precedens.

**Cudowne ocalenie dziecka.** Sensację, w swoim rodzaju wzbudził w Warszawie niebawym wy- padek, którego ofiarą padło jed- noroczne dziecko: Zdzisław Zelazo.

Dziecko, pozostawione bez ro- dzicielskiej opieki, usadowiło się na oknie i w pewnej chwili prze- chyliło się tak, nieszczęśliwie, że spadło z wysokości trzeciego piętra na podwórze.

Chłopiec cudem prawie nie postradał życia i uległ tylko o- gólnym potłuczeniom.

Szczególnie dotkliwie potłucz- na jest głowa chłopca. Dziecko odwieziono do szpitala.

## Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

### Dymisja Stresemana.

Berlin, 3 października.

W następstwie uchwał, po- wziętych przez lewicowe stronnictwa większości rządowej, kan- celerz Streseman wręczył dymisję gabinetu na ręce prezydenta rze- szy Eberta.

Prezydent Ebert przyjął dymi- sję i powierzył Stresemanowi mi- sję utworzenia nowego gabinetu. Streseman rozpoczął pracę nad utworzeniem nowego rządu od konferencji z Hugonem Stinnessem. Znalazienie ministra skarbu napotyka na nieprzewidywane trudności.

Narady Stresemana z przedsta- wicielami partji niemiecko-nar- odowej nie przyniosły żadnego rezultatu.

Z rozporządzenia prezydenta Eberta, dotychczasowy gabinet pełni w dalszym ciągu obowiązki, aż do chwili utworzenia nowego rządu.

Posiedzenia parlamentu zostały odłożone aż do chwili ukończe- nia rokowań Stresemana z partja- mi parlamentarnymi.

### Upadek rządu Knillinga w Bawarii.

Berlin, 3 października.

Z Monachjum donoszą, że ga- binet Knillinga podał się do dymisji. Premierem ma zostać o- becny generalny komisarz pań- stwowy w Bawarii von Kahr. Proklamowania księcia Ruprechta królem bawarskim należy ocze- kiwać w każdej chwili.

Dzisiejsze berlińskie narady między przywódcami stronnictw a kanclerzem Stresemanem zo- stały ukończone. Narady miały wynik negatywny, gdyż nie osią- gnięto porozumienia między nie- miecką partją ludową a socjali- stami. Wobec tej sytuacji gabi- net postanowił zebrać się na na- radę celem powzięcia decyzji w sprawie dymisji.

Korespondent „Daily Mail” w Düsseldorfie donosi, iż separaty- ści nadreńscy mają zamiar zwró- cić się do międzysojuszniczej ko- misji rządzącej z formalnym ża- daniem, aby służbę bezpieczeń- stwa w Nadrenji powierzono or- ganizacjom separatystów. W naj- bliższym czasie mają się odbyć demonstracje separatystów w ro- zmiarach jeszcze większych, niż ostatnio. Korespondent dowiadu- je się, że przeszło 200 członków zielonej policji rozbrojonej przez wojska francuskie, ma być od- transportowanych do granicy te- rytoryum niezajętego w ubraniach cywilnych z obawy, aby ludność nie dokonała samosądu na poli- cjaantach.

## Zaraz sprzedam restaurację

z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem prywatnym dla siebie przy restauracji.

Wiadomość

w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 10. u p. Zmudy. 619

## Majątki poniemieckie.

Poznań, 3 października.

Komisja likwidacyjna zakwali- fikowała do dobrowolnej sprze- daży 16 osad rentowych oraz obiekty przemysłowe hut szkła- nych w Ujściu i Dziembowku, z większych obiektów zaś majątek wolny Marszałki z 200 hektara- mi ziemi, własność Bismarka-Bohlen.

Na rzecz państwa zatrzymano nieruchomości w Czarnkowie i Witkowie, własność niemieckiego towarzystwa Vaterlaendische Frau- enverein. Zlikwidowano 40 ob- jektów z większych majątków, zaś Laski 11 tys. morg nabyte przez rektora uniwersytetu poznańskie- go, prof. Święcickiego na rzecz fundacji Wiedza i Praca, majątek Trzebosz 660 hektarów nabył p. Czarnecki i Nowe Zielno 360 hektarów.

Równocześnie rozpatrzone oko- ło 3000 wniosków o nabycie ma- jątków poniemieckich. Komitet likwidacyjny przyjmuje podania na kupno nieruchomości aptecz- nych, wyliczonych w nr. 211 „Monitora” w dn. 11 września b. r. Obiektów tych jest 6. Ter- min wnoszenia upływa 1 paź- dziernika.

## Wznowienie pertraktacji handlowych z Gdańskiem.

Warszawa, 3 października.

Wyjechał z Warszawy przed- stawiciel min. przem. i handlu, p. Adolf Siebeneihen, naczelnik wy- działu handlu wewnętrznego, do Gdańska, w celu rozpoczęcia z senatem gdańskim pertraktacji handlowych. Pertraktacje te zo- stały zainicjowane przez senat gdański, który w tej sprawie zwrócił się do rządu polskiego. Narady odbywać się będą pod pod przewodnictwem ministra pełnomocnego, p. Plucińskiego. Tematem obrad będą: regulacja spraw przemysłowych, sprawy przywozowo - wywozowe i ustosunkowanie przemysłowców pol- skich w Gdańsku. O ile przed- wstępne rokowania dadzą wyni- ki dodatnie, konferencja potrwa kilka dni.

## Pogoda na dziś.

Mglisto, częściowe opady, sta- be wiatry zachodnie.

## Giełda.

Warszawa, 3 października.

Funty — 1.864.000.  
Dolary — 410.000.  
Franki szwajc. — 73.000  
Franki franc. — 24.400.  
Korony czes. — 12.280.  
Korony aust. — 5.71  
Marki niem. — 0.00125

## MARJA NOWAK

wykwalfikowana akuszerka i masażystka

posiada pierwszorzędne świadectwa ndziela porad, dyskretna, zapewniają- specjalność masażu twarzy. Przyjmuje pacjentki o każdej porze, należy do kasy chorych.

SOSNOWIEC, TOWAROWA 5.